

Sygn. akt II AKa 270/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz SSA Tadeusz Kiełbowicz (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r.

sprawy **M. P. (1)** oskarżonego z art. 252 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

**P. P. (1)** oskarżonego z art. 252 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt III K 138/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1) ;**

**II. zasądza od oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1) koszty postępowania odwoławczego, nadto wymierza im po 400 zł tytułem opłaty za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

M. P. (1) i P. P. (1) zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 5 grudnia 2011 roku, w W. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu zmuszenia R. P. do zapłaty kwoty 300.000 złotych, stosując groźbę pozbawienia życia wobec D. P., która wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniana oraz przemoc w postaci popychania, uderzeń w twarz i inne części ciała D. P., a także użycie opasek zaciskowych krępujących ręce oraz nogi pokrzywdzonego, wzięli a następnie przetrzymywali D. P. jako zakładnika,

**tj. o popełnienie czynu z art. 252 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt III K 138/12, wydał następujące rozstrzygnięcie:

I oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1) uznał za winnych popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest zbrodni z art. 252 § 1 k.k. i z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył:

- oskarżonemu M. P. (1) karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- P. P. (1) karę 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

I na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. P. (1) na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w dniach od 6 grudnia 2011 roku do 18 kwietnia 2012 roku;

II na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu P. P. (1) na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w dniach od 5 grudnia 2011 roku do 18 kwietnia 2012 roku.

III na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1) koszty sądowe, w tym opłaty w kwotach po 400 (czteryście) złotych od każdego z nich (art. 2 ust. 1 pkt 5) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – j. t. Dz. U nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.).

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy M. P. (1) i P. P. (1).

Obrońca oskarżonego M. P. (1) skarży wyrok w całości i powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzuca następujące uchybienia:

1 naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 4 w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez przyjęcie, iż zamiarem z jakim działał oskarżony było zmuszenie R. P. do zapłaty kwoty 300.000 zł. opierając się na ustaleniu, że nie znaleziono innego niż wymuszenie okupu celu działania oskarżonego;

2 błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. P. (1) działał w celu zmuszenia R. P. do zapłaty kwoty 300.000 zł. oraz pominięcie odstąpienia od zamiaru przetrzymywania pokrzywdzonego przez oskarżonego M. P. (1) czemu dał wyraz w rozmowie z oskarżonym P. P. (1).

Podnosząc ten zarzuty obrońca wnosi o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu M. P. (1) działania w celu zmuszenia R. P. do zapłaty kwoty 300.000 zł. oraz w konsekwencji przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z art. 189 § 1 k.p.k. oraz obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat.

ewentualnie

1. uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

Obrońca oskarżonego P. P. (1) zarzuca w apelacji zaskarżonemu wyrokowi następujące uchybienia:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 252 § 4 kk, polegające na jego nie zastosowaniu i zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego P. P. (1) jako zbrodni z art. 252 § 1 kk, w sytuacji gdy oskarżony ów od swojego zamiaru odstąpił i zwolnił pokrzywdzonego,

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk polegające na:

a) odrzuceniu w części wersji oskarżonego P. P. (1), który przyznał się do zarzutów stawianych mu na etapie postępowania przygotowawczego, podtrzymał te wyjaśnienia w postępowaniu przed Sądem I Instancji, wyjaśnił i opisał swoją rolę w szczególności to, że on podjął decyzję o zwolnieniu pokrzywdzonego,

b) oparciu orzeczenia w niniejszej sprawie wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego P. P. (1), zaś pominięcie tych, które charakter jego odpowiedzialności zmieniają w sposób drastyczny, bez należytego uzasadnienia takiego stanu rzeczy;

c) rozstrzygnięciu wątpliwości, które wyłoniły się w toku przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania, na niekorzyść oskarżonego P. P. (1) nie zaś na jego korzyść, a więc wbrew zasadzie in dubio pro reo

d) niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, akcentując – wbrew obiektywizmu – jedynie okoliczności niekorzystne dla oskarżonego P. P. (1) i oparte na nieprzekonywujących dowodach, przy jednoczesnym bagatelizowaniu, a w wielu wypadkach całkowitym pominięciu tych, które przemawiały na jego korzyść.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

1. przyjęciu, że przyczyną pozbawienia wolności pokrzywdzonego był cel wymuszenia okupu od jego rodziców, w sytuacji gdy oskarżony P. P. (1) wyjaśnił, że chodziło mu jedynie o postraszenie D. P., a o rzekomym okupie w ogóle nikogo nie poinformowali (tj. nie zgłosili takiego żądania),

2. przyjęciu, że przyczyną dla której oskarżony P. P. (1) odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił pokrzywdzonego była jego dezorientacja i rejterada oskarżonego M. P. (1), w sytuacji gdy motyw działania oskarżonego były zgoła inne, załatwił już swoje porachunki z pokrzywdzonym i chciał całą sprawę zakończyć.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Obie apelacje są bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych M. P. (1) i P. P. (2) zarzutów obrazy prawa procesowego, w stopniu, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, ewentualnie doprowadził w podobnym stopniu do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę.

Obrońca oskarżonego M. P. (1) podnosząc obrazę prawa procesowego i błąd w ustaleniach faktycznych zarzuca, iż uchybienia, których dopuścił się Sąd Okręgowy w Świdnicy, doprowadziły do błędnego przyjęcia, że oskarżony działał w celu zmuszenia R. P. do zapłaty kwoty 300.000 zł. co implikowało przyjęcie błędnej kwalifikacji z art. 252 § 1 kk, gdy tymczasem działanie oskarżonego należało zakwalifikować z art. 189 § 1 kk. Obrońca tego oskarżonego zarzuca też pominięcie przez Sąd „meriti” odstąpienie przez oskarżonego od zamiaru przetrzymywania pokrzywdzonego „czemu dał wyraz w rozmowie z oskarżonym P. P. (1)” (cytat z apelacji str. 1).

Z kolei obrońca oskarżonego P. P. (1) zarzucając obrazę prawa procesowego i błąd w ustaleniach faktycznych podnosi m.in., iż Sąd „meriti” oparł się tylko na dowodach obciążających oskarżonego P. pomijając te, które świadczyły na jego korzyść, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że przyczyną pozbawienia wolności D. P. był cel wymuszenia okupu od jego rodziców, w sytuacji gdy oskarżony wyjaśnił, „że chodziło mu jedynie o postraszenie” (cytat z apelacji – str. 3), a o rzekomym okupie oskarżonego w ogóle nikogo nie poinformowali. Obrońca zarzuca też, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że „przyczyną, dla której oskarżony P. P. (1) odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił pokrzywdzonego była jego dezorientacja i rejterada oskarżonego M. P. (1), w sytuacji, gdy motyw działania oskarżonego były zgoła inne – załatwił już swoje porachunki z pokrzywdzonym i chciał całą sprawę zakończyć” (cytat – str. 3).

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy zauważyć, iż podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego P. P. (4) zarzuty są sprzeczne. Z jednej strony zarzuca on, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż oskarżony działał w celu wymuszenia okupu gdy, zdaniem obrońcy, załatwiał z nim jakieś inne osobiste porachunki, co by wskazywało, że domaga się przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 189 § 1 kk, a z drugiej strony przecząc powyższemu zarzutowi, podnosi, iż oskarżony odstąpił od zamiaru wymuszenia okupu i zwolnił pokrzywdzonego co by obligowało Sąd „meriti” do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 252 § 4 kk, przewidzianej jedynie dla sprawców przestępstw z art. 252 § 1 kk. Podobnego przepisu przewidującego odstąpienie od wymiaru kary prawo karne nie przewiduje dla sprawców przestępstw określonych w art. 189 § 1 kk.

Powyższe zarzuty podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych są w całości chybione. Sąd Okręgowy w Świdnicy prawidłowo ustalił, iż obaj oskarżeni działali w celu wymuszenia okupu od rodziców pokrzywdzonego D. P., a obrońcy nie byli w stanie podnieść w apelacjach konkretnych racjonalnych argumentów, które mogłyby mieć wpływ na zmianę tych ustaleń.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji obrońcy oskarżonego P. P. (1) oskarżony ten tylko w toku pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 6 grudnia 2011 r. wyjaśnił w następujący sposób: „moje działanie miało wyłącznie na celu wystraszenie go” (cytat k. 73-80), rzekomo za doznane wcześniej bliżej niesprecyzowane zniewagi. Obrońca tego oskarżonego nie dostrzega, iż w toku przesłuchania na rozprawie sądowej w dniu 10 grudnia 2012 r. (k. 725v-726) po odczytaniu mu powyższej depozycji ze śledztwa oskarżony odwołał tę część wyjaśnień, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał w całości pozostałe odczytane mu na rozprawie wyjaśnienia ze śledztwa. Do porwania D. P. w celu wymuszenia od jego rodziców okupu przyznał się zarówno w toku śledztwa jak i na rozprawie sądowej oskarżony M. P. (1). Na rozprawie sądowej oskarżony ten m.in. wyjaśnił, iż: „Było od razu zaplanowane, że zgłosimy się do ojca D. P., aby przekazał okup” (k. 724).

W śledztwie w toku drugiego przesłuchania w dniu 7 grudnia 2011 r. oskarżony P. P. (1) m.in. wyjaśnił w następujący sposób: „Ja wyszedłem aby zadzwonić do pana R. ojca D.. Chciałem zażądać od niego 300.000 zł. za uwolnienie D.. Nie zadzwoniłem jednak gdyż D. się uwolnił. On dostał szau i zaczął krzyczeć” (k. 128-129). W toku tego przesłuchania oskarżony wyjaśnił również, iż „zrobiliśmy to dla pieniędzy” zamierzając telefonicznie zażądać od ojca pokrzywdzonego 300.000 zł. oraz oświadczył, że nie był zorientowany jak ma nastąpić przekazanie okupu gdyż „to była rola pana M.”. W podobny sposób oskarżony wyjaśniał w kolejnych przesłuchaniach na kartach 132-134 i 559-561.

Oskarżony M. P. (1) w toku pierwszego przesłuchania w śledztwie dnia 7 grudnia 2011 r. (k. 107-116) po postawieniu mu zarzutu z art. 189 § 1 kk nie przyznał się do winy wskazując, iż to oskarżony P. P. (1) mówił mu, że chce porwać syna R. P., „bo robi lewe interesy” i będzie się domagać pieniędzy. Oskarżony P. oświadczył wówczas „Wiedziałem też, że jak będą jakieś pieniądze, to ja też coś z tego będę miał” (k. 115). Po postawieniu zarzutu z art. 252 § 1 kk oskarżony przyznał się do współudziału w porwaniu dla okupu D. P. (k. 152-156) i później konsekwentnie podtrzymywał przyznanie się do winy, również w toku przeprowadzonej w śledztwie w dniu 17 lutego 2012 r. konfrontacji pomiędzy nim a oskarżonym P. P. (1) (k. 409-420). W toku tej konfrontacji obaj oskarżeni przyznali, iż porwali D. P. dla okupu, a jedynie różnice w ich wyjaśnieniach, podobnie jak i w pozostałych, dotyczyły tego kto był inicjatorem porwania. Tylko w tym zakresie oskarżeni obciążali się nawzajem.

Na fakt porwania dla okupu wskazują również wprost zeznania porwanego D. P. (k. 51-52, 56-57, 122-125, 727-731) oraz świadków R. P. (k. 723-724), A. B. (k. 734-735), A. J. (k. 741-741v) i M. P. (2) (k. 741-742). Z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego D. P. wynika, iż już bezpośrednio po porwaniu go kierowca busa, który miał na głowę założoną maskującą kominiarękę (był nim M. P. (1) ) powiedział mu, że : ”Zostałem, porwany dla okupu, i że będzie żądał pieniędzy za moje uwolnienie. Powiedział, że po pieniądze zwróci się do mego taty” (k. 51-52). Powyższa depozycja została wyrażona przez pokrzywdzonego w toku przeprowadzonej w śledztwie w dniu 5 grudnia 2011 r. konfrontacji z oskarżonym M. P. (1).

Obrońcy obu oskarżonych w sporządzonym, przez siebie apelacjach, kwestionując w powyższym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego zupełnie nie odnoszą się do wyżej wskazanych przez Sąd Apelacyjny dowodów oraz pomijają, iż obaj

oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu z art. 252 § 1 kk, a więc do wzięcia i przetrzymywania zakładnika w celu wymuszenia okupu.

Obrońca oskarżonego P. zarzuca w apelacji, iż Sąd „meriti” wydając wyrok oparł się wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego natomiast pominął te „które charakter jego odpowiedzialności zmieniają w sposób drastyczny” (cytat str. 2 apelacji). obrońca nie wskazuje jakie to dowody korzystne dla oskarżonego nie zostały wzięte pod uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu, który dokonując kontroli zaskarżonego wyroku nie dostrzegł takich dowodów, polemikę z tym zarzutem. Z kolei w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego M. P. (1) zarzuca, iż wysokość okupu w wysokości 300.000 zł. którą mieli rzekomo żądać od rodziców pokrzywdzonego obaj oskarżeni była nierealna z powodu ich sytuacji materialnej, co wskazuje, zdaniem obrońcy, nie fakt, iż oskarżony M. P. (1) „nie zmierzał do żądania zapłaty okupu od R. P.” (cytat z apelacji str. 3). Z tego obrońca wywodzi wniosek, że chociaż M. P. (1) uczestniczył w porwaniu pokrzywdzonego i pomagał podczas jego przetrzymywaniu, to jednak nie podejmował działań, które wskazywałyby na jego dążenie do wywołania jakiegokolwiek zachowania, które zmuszałoby R. P. do zapłacenia okupu za uwolnienie syna. W związku z tym zarzutem należy zauważyć, iż Sąd „meriti” prawidłowo ustalił, iż obaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18 § 1 kk i że dla zaistnienia przestępstwa z art. 252 § 1 kk, które ma formalny charakter, wystarczy stwierdzić, że sprawcom towarzyszył cel wymuszenia (w rozpatrywanym wypadku okupu). Ponieważ Sąd Okręgowy, jak to wyżej wykazano, w sposób nie budzący wątpliwości ustalił, iż oskarżeni M. P. (1) i P. P. (1) wzięli i przetrzymywali zakładnika w osobie D. P. w celu wymuszenia okupu od jego ojca R. P., to okoliczność, że żądanie takie (pomimo, że obaj oskarżeni bezpośrednio do tego zmierzali) ostatecznie nie zostało złożone, nie ma wpływu na to, że ich działanie wyczerpuje przedmiotowe i podmiotowe znamiona dokonanego przestępstwa z art. 252 § 1 kk, w zbiegu kumulatywnym z art. 191 § 1 kk. Odnośnie kumulatywnego zbiegu przestępstw z art. 252 § 1 kk i 191 § 1 kk Sąd Apelacyjny podziela w całości rozważenia Sądu „meriti” zawarte na stronach 13-14 uzasadnienie zaskarżonego wyroku, stwierdzając nadto, iż wystąpienie takiego zbiegu kumulatywnego dopuszcza profesor O. G., która uważa, że jeżeli sprawy biorą zakładnika posługując się przemocą albo groźbą, wówczas dochodzi do kumulatywnego zbiegu przepisów z art. 190 kk lub 191 kk z art. 252 § 1 kk (zob O. Górniok, S.Hoc, S. Przyjemski. Kodeks Karny Komentarz, tom III Gdańsk str. 295). Marginalnie należy zauważyć, iż żaden z obrońców nie podnosi zarzutów odnośnie przyjęcia w kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym art. 191 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk.

Wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji obrońcy M. P. (1), iż Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez „pominięcie odstąpienia od zamiaru przetrzymywania pokrzywdzonego przez oskarżonego M. P. (1) czemu dał wyraz w rozmowie z oskarżonym P. P. (1) „ (cytat z apelacji – str. 1) Sąd ten prawidłowo ustalił, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony M. P. (1) faktycznie odstąpił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Jego słowna deklaracja o tym, że się wycofał, jest gołosłowną deklaracją nie popartą żadnymi dowodami. Oskarżony M. P. (1) nie podjął żadnych działań zmierzających do zaniechania żądania okupu oraz do uwolnienia D. P.. Do końca pełnił swoją rolę w ramach umówionego podziału i nic nie wskazuje na to, że odstąpił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Gdyby oskarżony M. P. (1) faktycznie miał taki zamiar to posiadając klucz od zamkniętego od zewnątrz przez siebie pomieszczenia nie uciekłby z miejsca przestępstwa, a tylko otworzył zamknięte pomieszczenie w którym przebywali D. P. w roli zakładnika i oskarżony P. P. (1). Nie było żadnych przeszkód aby oskarżony M. P. (1) zachował się w ten sposób, potwierdzając intencję odstąpienia od czynu.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne podniesione w obu apelacjach zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obraży prawa procesowego.

Przede wszystkim nie naruszył Sąd „meriti”, wbrew podniesionym zarzutom zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 kpk, traktując w sposób bezstronny strony procesowe i w sposób obiektywny realizował w procesie zasadę prawdy sformułowaną w art. 2 § 2 kpk. Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk. Obaj obrońcy podnosząc w złożonych apelacjach ten zarzut w sposób ogólny zarzucili, iż Sąd „meriti” rozstrzygnął nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia zasady „in dubio pro reo”. Sąd Okręgowy rozpatrując sprawę nie powziął żadnych wątpliwości, które rozstrzygnąłby potem na niekorzyść oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1). Należy zauważyć, iż w przepisie art. 5 § 2 kpk nie chodzi o wątpliwości

podjęte przez stronę (czy też jej obrońcę), ale wątpliwości podjęte (lub te, które powinny być podjęte) przez Sąd, które zostałyby następnie rozstrzygnięte na niekorzyść tej strony. Skoro jednakże Sąd Okręgowy nie podjął żadnych wątpliwości w stosunku do obu oskarżonych, ani też nie ujawniły się okoliczności uzasadniające ich powzięcie, to tym samym w sprawie nie mogło dojść do naruszenia art. 5 § 2 kpk. Na marginesie należy zauważyć, iż jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają dwie różne wersje wydarzeń, nie jest to jednoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu powyższego przepisu, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte należy, je tłumaczyć na korzyść oskarżonego (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 5 kwietnia 2007 r. sygn. akt II A Ka 30/07).

Chybiony jest zarzut obrazy art. 410 kpk. Istotą tego przepisu jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie jedynie części ujawnionego materiału dowodowego. Należy podkreślić również, iż nie stanowi obrazy omawianego przepisu dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że nie dał on wiary wyjaśnieniom oskarżonego, przy czym wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych dowodów nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 kpk. Przekonanie sądu o wiarygodności, jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy jest poprzedzone wyjaśnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy tak jak to uczynił Sąd I instancji w rozpatrywanej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym, orzecnictwem Sądu Najwyższego zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywę wskazanej wyżej zasady procesowej. W rozpatrywanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy w Świdnicy została dokonana z zachowaniem wyżej wymienionych czynów i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. W konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń zawartych w spełniającym wszelkie wymogi z art. 424 § 1 i 2 kpk i sporządzonym z dużym nakładem pracy uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Obie apelacje w powyższym zakresie ograniczają się do polemiki z tymi ustaleniami ale, jak już wyżej wspomniano, nie podnoszą żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby mieć wpływ na ich zmianę bądź obalenie.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego P. P. (1) zarzut obrazy prawa materialnego, a w szczególności art. 252 § 4 kpk. Chociaż obrońca oskarżonego M. P. (1) w swojej apelacji takiego zarzutu nie podnosi (wynika to z konstrukcji jego apelacji – przepis art. 189 § 1 nie zawiera klauzuli o niekaralności) to Sąd Apelacyjny uznał za właściwe ustosunkowanie się do tego zarzutu mając na względzie czyn przypisany obu oskarżonym.

W celu skłonienia sprawcy do odstąpienia od przestępstwa określonego w art. 252 § 1 kk ustawodawca wprowadził w art. 252 § 4 kpk klauzulę niekaralności, jeżeli sprawca zwolni zakładnika i odstąpi od związanego z jego wzięciem lub przetrzymywaniem zamiaru wymuszenia ( w rozpatrywanym wypadku okupu). Sąd Okręgowy w Świdnicy prawidłowo ustalił, iż w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaszła. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił w pełni wszystkie rozważania Sądu Okręgowego zawarte na stronach 15-16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego P. P. (1) zarzut obrazy art. 252 § 4 kpk uzasadnił w następujący sposób: „Obrona podnosi, że kwalifikacja prawnokarnego zachowania P. P. (1) budzi wątpliwości. Dość bowiem wskazać, że choć Sąd I instancji dostrzeża w zachowaniu tego oskarżonego, że odstąpił on od zamiaru wymuszenia (choć i obrona ma wątpliwości, czy w ogóle celem działania była chęć wymuszenia jakiegokolwiek okupu) to jednakowoż Sąd stwierdza, że oskarżony po uwolnieniu pokrzywdzonego, po tym jak to pokrzywdzony poznał go i w końcu po tym jak oskarżony P. P. (1) przeprosił pokrzywdzonego, a on te przeprosiny przyjął, swoim zachowaniem nie wypełnił dyspozycji art. 252 § 4 kk i nie zasługuje na jego dobrodziejstwo” (cytat – str. 3-4 apelacji). W związku z tym należy

stwierdzić, iż Sąd Okręgowy nie przyjął wbrew powyższemu twierdzeniu obrońcy, że oskarżony P. P. (1) uwolnił zakładnika, a jedynie przyjął, że oskarżony „oswobodził zakładnika” (cytat – str. 15 uzasadnienia) rozrywając karton, w którym go wcześniej umieścił i pozwalając mu usiąść z nim przy stole. Należy zauważyć, że pokrzywdzony wcześniej sam oswobodził się z krępujących go więzi, co było przyczyną pobicia go przez oskarżonego P. i umieszczenia w tekturowym kartonie dostarczonym przez M. P. (1). Przepis art. 252 § 4 kk stanowi, iż klauzulę niekaralności można stosować do sprawcy, który odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż nie doszło do spełnienia tych warunków. Przede wszystkim pokrzywdzony D. P. jako zakładnik nie był przez oskarżonych uwolniony, a jedynie na skutek poinformowania innych osób o porwaniu oswobodzony z kartonu. W dalszym ciągu był przetrzymywany i nie odzyskał wolności, ponieważ oskarżony M. P. (1), który dysponował kluczem od zamkniętych od zewnątrz drzwi uciekł na widok policji. Gdyby zamiarem obu oskarżonych było uwolnienie zakładnika i odstąpienie od zamiaru wymuszenia okupu, to nie było ku temu przeszkód aby to uczynili, gdy po otrzymaniu telefonu o hałasach dochodzących z zamkniętego pomieszczenia, w którym przetrzymywali D. P., powrócili na miejsce i stwierdzili, że uwolnił się on z więzów. Oskarżeni mając pełną możliwość uwolnienia wówczas pokrzywdzonego nie tylko tego nie zrobili, ale oskarżony P. pobił go i zamknął w kartonie dostarczonym przez M. P. (1), który ponadto dokupił taśmy samoprzylepne i opaski uciskowe.

Zawarte w apelacji twierdzenie obrońcy oskarżonego P. P. (1), że oskarżony przeprosił pokrzywdzonego a on te przeprosiny przyjął nie polega na prawdzie. Na rozprawie sądowej pokrzywdzony D. P. oświadczył co następuje: „Ja cały czas uważałem, że ta sytuacja jest na poważnie i że to nie jest żart. Myślę, że ten który mnie przetrzymywał twierdził, że to jest żart, bo się czegoś przestraszył. Nie wiem czego mógł się przestraszyć. Ja potwierdzam, że nadal obawiam się kontaktu z oskarżonymi. Ja oczekuję, że sprawcy wynagrodzą mi finansowo krzywdę, którą mi wyrządzili. Ja nie byłbym skłonny podjąć się mediacji z P. P. (1)” (k. 730). Z tej depozycji jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony nie przyjął przeprosin oskarżonego P., wbrew twierdzeniom obrońcy, jak również nie wybaczył obu oskarżonym doznanej od nich krzywdy. O dużej traumie doznanej przez pokrzywdzonego w wyniku porwania go przez oskarżonych i pobicia przez P. P. (1) świadczy m.in. fakt, że dyrektor szkoły, do której uczęszczał pokrzywdzony zwolnił go do końca roku 2011 r. z zajęć szkolnych, a później do szkoły był dowożony przez rodziców samochodem. Biegły psycholog stwierdził też u pokrzywdzonego natrętne wspomnienie powracające przed snem, przeżywanie lęku, smutku, niepewności towarzyszącym mu poczuciem zagrożenia (opinia sądu-psychologiczna k. 307-311). Również i te dostrzeżone i opisane w opinii okoliczności sprzeciwiają się przyjęciu niczym nie uzasadnionej tezy, że pokrzywdzony D. P. wybaczył oskarżonym.

Mając na względzie powyższe rozważanie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach oskarżonych M. P. (1) i P. P. (1).

Podniesione w apelacji obrońców zarzuty co do winy zgodnie z treścią art. 447 § 1 kpk obliguje Sąd Apelacyjny do rozpoznania sprawy również w zakresie kary.

Sąd Okręgowy przy wymiarze orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności prawidłowo ustalił okoliczności łagodzące i obciążające oraz również prawidłowo ocenił ich wpływ na wymiar kary. Sąd dokonując gradacji kar wobec oskarżonych prawidłowo ocenił rolę każdego z nich w popełnionym przestępstwie i miał też na względzie okoliczność, że nie chcieli oni wyrządzić pokrzywdzonemu nadmiernej krzywdy (choć oskarżony P. pobił go) oraz to, że ich plan był na szczęście mało profesjonalny. Fakt, iż oskarżony P. P. (1) jest sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 1 kk nie powinien, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mieć istotnego wpływu na wymiar kary. Oskarżonemu temu wymierzono karę pozbawienia wolności tylko o 3 miesiące niższą od kary wymierzonej oskarżonemu M. P. (1).

Sąd Apelacyjny uznał, iż wymierzone oskarżonym M. P. (1) i P. P. (1) kary pozbawienia wolności, w wymiarze tylko minimalnie wyższym od dolnej granicy ustawowego zagrożenia z art. 252 § 1 kk, są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i uwzględniają pozostałe przesłanki wymiaru kary wymienione w art. 53 § 1 i 2 kk. W żadnym wypadku nie można ich uznać za rażąco niewspółmiernie surowe, a tylko taka ich ocena upoważniałaby Sąd Apelacyjny do zmiany wyroku w tym zakresie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 634 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2011 r., Nr 240 poz. 1431).